

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Warszawie
z udziałem zainteresowanego M. P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa 1767/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. oddalił apelację wnioskodawczyni M. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2013 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Warszawie z dnia 9 lutego 2012 r., stwierdzającej, że ubezpieczona nie podlega od dnia 6 lipca 2011 r. ubezpieczeniom społecznym pracowników z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. P..

Od wskazanego wyżej prawomocnego wyroku ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając go w całości na następujących podstawach: 1. naruszenia art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe niezastosowanie i błędnej interpretacji cech charakterystycznych dla stosunku pracy oraz przyjęcie,

że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych pomiędzy ubezpieczoną M. K. i zainteresowanym M. P. nie doszło do nawiązania stosunku pracy; 2. naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe niezastosowanie i pominięcie istotnej reguły interpretacyjnej, z której wynika, iż przy dokonywaniu wykładni umowy należy badać przede wszystkim zgodny zamiar stron oraz cel umowy zawartej przez strony; 3. naruszenia art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu niewłaściwej subsumcji i przyjęciu, że ustalony stan faktyczny w sprawie podlegał normie wyrażonej w art. 83 k.c., a w dalszej konsekwencji na uznaniu umowy o pracę zawartej pomiędzy ubezpieczoną M. K. oraz zainteresowanym M. P. za zawartą jedynie dla pozorów; 4. naruszenia art. 8 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust 1, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe niezastosowanie oraz przyjęcie, że ubezpieczona M.K. nie posiada statusu pracownika i nie podlega pracowniczemu obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., twierdząc, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty dopuścił się rażących uchybień materialnoprawnych podstaw zaskarżenia, przesądzając o nieistnieniu stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowanym „w oparciu o zdezaktualizowaną wykładnię pojęcia podporządkowania pracowniczego, w zupełności oderwaną od aktualnych stosunków społecznych, rozwoju techniki, organizacji pracy i teleinformatyki”. W efekcie takiej wykładni, nieuwzględniającej potrzeby dostosowania pojęcia podporządkowania do współczesnych realiów stosunków społecznych pracy i stwierdzającej nieistnienie elementu podporządkowania jedynie z uwagi na udzielenie pracownikowi świadczącemu pracę w dziedzinie marketingu i promocji pewnego zakresu swobody w podejmowanych działaniach i niezajmowania przez niego rzeczywistego stanowiska kierowniczego, Sąd Apelacyjny zaniechał „w zupełności dalszych rozważań w przedmiocie istnienia pozostałych istotnych cech wyodrębniających stosunek pracy spośród innych prawnych stosunków zatrudnienia, a w dalszej kolejności całkowicie bezpodstawnie przyjął, że stosunek prawny zatrudnienia łączący skarżącą i zainteresowanego nie stanowi stosunku

pracy". Już chociażby z tych względów skargę kasacyjną należy uznać za oczywiście uzasadnioną. Ponadto Sąd drugiej instancji całkowicie bezpodstawnie dokonał subsumpcji ustalonego stanu faktycznego przez przyjęcie, że łącząca skarżącą z zainteresowanym umowa o pracę była umową pozorną, podczas gdy strony faktycznie realizowały prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy, a łączący strony stosunek prawny wykazuje wszelkie cechy charakteryzujące stosunek pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o charakterze szczególnym, co potwierdza treść art. 398¹ § 1 i § 2 k.p.c., utrwalona judykatura oraz dominująca i reprezentatywna doktryna. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a ponadto, gdy zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przytoczone przesłanki ustawowe stanowią obligatoryjne i konstrukcyjne wymagania podlegające ocenie we wstępnym stadium postępowania kasacyjnego (tzw. przedsądzie). W tym zakresie Sąd Najwyższy uznał, że w skardze nie wykazano żadnej z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Powołując się na wniosek o oczywistym naruszeniu prawa skarżąca obowiązana była wykazać kwalifikowaną postać takiego zarzutu, polegającą na jego oczywistości widocznej *prima facie* i od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego wymagającego kolejnej jego oceny prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Oznacza to, że pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej ich oceny prawnej w oparciu o ustalony materiał dowodowy. Tymczasem wniosek skargi w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne i to przy braku oparcia skargi

kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego. Takiej kwalifikowanej wady zaskarżone orzeczenie nie zawierało, a twierdzenia skargi w istocie rzeczy zawierały gołosłowną i nieuzasadnioną polemikę z miarodajnymi dla Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), na podstawie których Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że pomimo podpisania przez odwołującą i zainteresowanego w dniu 6 lipca 2011 r. umowy o pracę w rzeczywistości nie doszło pomiędzy nimi do nawiązania stosunku pracy. W tej zaś sytuacji nie można było podzielić zarzutu, jakoby doszło do naruszenia materialnoprawnych podstaw zaskarżenia. W szczególności, pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę praca nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest wprawdzie świadczona, ale na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294, z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772 oraz z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004).

W konsekwencji Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.